

ROMAN SKOCZYLAS

EKONOMICZNE I SPOŁECZNE ASPEKTY ROLNICTWA WIELKOPOLSKIEGO

Instytut Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu

Przedstawiona problematyka obejmuje najistotniejsze czynniki o charakterze ekonomiczno-organizacyjnym cechujące rolnictwo Wielkopolski. Istniejący obecnie podział administracyjny zmienia wprowadzie w pewnym stopniu dotychczasowe znaczenie tej nazwy, która była synonimem byłego województwa poznańskiego. Sądzymy jednak, że posługiwanie się nadal terminem Wielkopolska ma swoje uzasadnienie. Województwo poznańskie przed reformą administracyjną stanowiło trzon Wielkopolski, co znajduje swój wyraz w publikacjach z dziedziny geografii gospodarczej, rejonizacji rolnictwa czy też przemian społeczno-gospodarczych takich autorów, jak S. Berezowski, K. Dziewoński, K. Secomski, F. Dziezic, S. Gumiński, W. Kawalec. Prócz tego okres 2 lat istnienia nowych organizmów administracyjno-gospodarczych nie wpłynął na takie zróżnicowanie sytuacji w rolnictwie, aby nie można uogólnić pewnych zjawisk i procesów zachodzących w tym regionie.

Rolnictwo Wielkopolski ma wiele cech, które wyróżniają go na tle kraju. Jest faktem bezspornym, że czynnikami decydującymi o poziomie produkcji rolniczej są żyzne gleby i korzystny klimat, a tych właśnie cech natura poskąpiła Wielkopolsce. Poza nielicznymi „wyspami” gleb dobrych występują tu głównie gleby słabe i bardzo słabe. Wymaga to od rolników szczególnego wysiłku wyrażającego się zwiększonymi nakładami oraz wysokimi umiejętnościami gospodarowania. S. Papée — znawca Wielkopolski — bardzo trafnie określił to słowami: „O krajobrazie Wielkopolski decyduje nie tylko natura, ale i kultura”.

Wielu ekonomistów wskazuje na korzystną strukturę rolnictwa tego regionu, wyrażającą się dużą liczbą większych gospodarstw indywidualnych, wysokim poziomem uspołecznienia rolnictwa oraz wieloma ośrodkami hodowlanymi i produkcyjnymi, które są przykładem racjonalnego

gospodarowania i stanowią niewątpliwie jedną z przyczyn wysokiej produktywności i towarowości rolnictwa wielkopolskiego. Trzeba tu jednak dodać, że kultura rolna, którą się tak często podkreśla, jest wynikiem ludzkiej działalności; człowiek jako podmiot gospodarowania z jego cechami osobistymi odgrywa tu decydującą rolę.

Ogólna powierzchnia użytków Wielkopolski wynosi 2096 tys. ha, tj. około 68% całkowitej powierzchni tego regionu. Grunty orne zajmują 1725 tys. ha, łąki i pastwiska — 345 tys. ha, pozostały obszar to sady i inne plantacje trwałe. Jakość gleb jest raczej niska, gleby dobre zaliczane do klasy II i III obejmują 26% użytków rolnych, pozostałe 74% to gleby słabe, wymagające wysokich nakładów pracy, nawożenia itp. Jakość gleb jest czynnikiem decydującym o strukturze upraw. Zwiększenie obszaru uprawy roślin wysokointensywnych, bardziej opłacalnych dla rolnika, napotyka na barierę, którą jest jakość ziemi. Mimo to w miarę rozwoju postępu rolniczego bariera ta jest systematycznie przesuwana, co świadczy o wzroście wartości użytkowej gleb w wyniku właściwej gospodarki. Drugim ważnym czynnikiem w produkcji rolniczej jest woda. Region Wielkopolski mając stosunkowo niskie opady, w granicach 500 mm, odczuwa jej poważny brak. Niedobór ten, według specjalistów z gospodarki wodnej (ZIR), wynosi przeciętnie około 450 mln/m³ rocznie. Takie ilości wody należy magazynować dla celów rolniczych. Program w tym zakresie obejmuje budowę dużych zbiorników retencyjnych, jak Jeziorsko, zagospodarowanie Doliny Noteci i Obry oraz budowę mniejszych zbiorników, w tym również podnoszenie poziomu jezior i innych wód.

Zrealizowane w ostatnich latach inwestycje retencyjne pozwoliły użyć około 17 mln m³ wody, a podnoszenie poziomu jezior zwiększyło powierzchnię wód o 150 ha. Z retencją wiąże się możliwość rozszerzenia nawodnień deszczownianych, które wobec deficytu wody są konieczne przy zwiększaniu obszaru niektórych intensywnych roślin. Wielkopolska pod względem obszaru deszczowanego i zainstalowanych deszczowni zajmuje czołowe miejsce, mając 80 deszczowni na 6500 ha, co stanowi 25% ogólnej ilości deszczowni w kraju. Znacznie lepiej, co nie znaczy że dobrze, przedstawiają się melioracje użytków rolnych. Na ponad 1 mln ha użytków rolnych wymagających melioracji zmeliorowanych jest 804 tys. ha, w tym użytków zielonych 250 tys. ha. Stanowi to 80% zrealizowanych potrzeb. Do zmeliorowania pozostaje jeszcze ponad 200 tys. ha oraz tyle wymagających renowacji. Warunkiem dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej, jak również rosnących potrzeb socjalnych wsi jest pilna potrzeba poprawy zaopatrzenia w wodę pitną. Stałe lub okresowe braki wody pitnej dotyczą około 700 miejscowości.

Stan środków trwałych w postaci budynków i urządzeń budowlanych wartościowo przedstawia się następująco: w gospodarce państwowej na 1 ha użytków rolnych średnio przypada około 60 tys. zł wartości brutto

majątku trwałego, a w niektórych przypadkach wartość ta dochodzi nawet do 100 tys. zł, w gospodarce spółdzielczej około 40 tys. zł/ha, w gospodarce indywidualnej zaś około 42 tys. zł/ha.

Wysoka wartość środków trwałych przypadająca na 1 ha nie świadczy jeszcze o zaspokojeniu potrzeb. Większość budynków, szczególnie w gospodarce indywidualnej, ma małą przydatność produkcyjną ze względu na szybki rozwój nowych technologii produkcji wymaga modernizacji. Istnieje również potrzeba budowy nowych pomieszczeń. Mimo wzrostu nakładów inwestycyjnych i poprawy w zaopatrzeniu materiałowym potrzeby są znaczne, szczególnie w budownictwie inwentarskim. Licząc w cenach bieżących na 1 ha użytków rolnych inwestujemy rocznie 4650 zł, co przy średniej krajowej wynoszącej 4400 zł nie wyróżnia specjalnie Wielkopolski.

W rolnictwie wielkopolskim, przy zmniejszającej się liczbie ludności czynnej zawodowo, utrzymanie wysokiego tempa produkcji wymaga odpowiedniego wyposażenia w techniczne środki pracy. Miarą osiągniętego poziomu mechanizacji jest liczba hektarów użytków rolnych przypadająca na 1 ciągnik. W Wielkopolsce liczba ta wynosi 39 ha, a w skali kraju 47 ha. Proporcjonalnie do liczby ciągników powstaje dalszy park maszynowy, któremu towarzyszy dobrze rozwinięte zaplecze techniczno-naprawcze (tab. 1).

T a b e l a 1

Wyposażenie rolnictwa w ważniejsze środki produkcji w 1975 r.
Outfit of agriculture in basic production means
in 1975

| Wyszczególnienie Specification | Nakłady inwestycyjne w rolnictwie na 1 ha użytków rolnych /ceny bieżące/ Investment expenditures in agriculture per 1 hectare of agricultural lands /current prices/ | Ilość użytków rolnych w hektarach na 1 ciągnik Area of agricultural lands in hectares per 1 tractor | Zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach rolnych w kWh na 1 ha Use of electric energy in farms in kWh per 1 hectare of agricultural lands | Zużycie nawozów w czystym składniku w 1974-1975 w kg na 1 ha użytków rolnych Use of fertilizers in pure element in 1974-1975 in kg per 1 hectare of agricultural lands | |
|-----------------------------------|---|--|---|---|-------|
| | | | | NPK | CaO |
| Polska - Poland | 4 398 | 41 | 221 | 181,9 | 120,8 |
| Wielkopolska | 4 643 | 39 | 256 | 216,0 | 144,9 |
| Poznańskie | 5 877 | 28 | 279 | 263,9 | 180,0 |

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych rocznika statystycznego GUS z 1976 r., tab. 330, 331, 421
Source: Author's own calculations based on data of the Chief Census Office for 1976 /Tables 330, 331 and 421/

Istotny wpływ na wyniki produkcyjne rolnictwa ma nawożenie. Ilość stosowanych nawozów mineralnych w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych w Wielkopolsce przekroczyła przeciętne zużycie w kraju

o 34 kg i wynosi 216 kg (NPK), nie licząc nawozów wapniowych, których zużycie kształtuje się około 145 kg (CaO).

Wymienione czynniki tworzą określony potencjał produkcyjny rolnictwa wielkopolskiego, które mimo nie najlepszych warunków klimatyczno-glebowych wysuwa się wyraźnie na czoło innych regionów pod względem poziomu i tempa rozwoju produkcji rolniczej (tab. 2). Z uwa-

Tabela 2

Województwa o najwyższym udziale użytków rolnych klasy VI
w roku 1975
Regions with the highest percentage of agricultural lands
of the VIth bonitation class in 1975

| Województwo District | Grunty orne - Arable lands | | Użytki zielone - Grasslands | |
|-------------------------|----------------------------|------|-----------------------------|------|
| | tys. ha thous. ha | % | tys. ha thous. ha | % |
| Białostockie | 179,1 | 17,7 | 128,1 | 27,5 |
| Kieleckie | 182,4 | 16,8 | 41,8 | 21,9 |
| Poznańskie | 284,0 | 18,8 | 42,7 | 14,4 |
| Warszawskie | 301,6 | 18,1 | 73,2 | 17,0 |

Tabela 3

Poziom oraz lokata województw regionu wielkopolskiego pod względem jakości
przestrzeni produkcji rolniczej i skupu w 1975 roku
Level and position of districts in the Wielkopolska region with regard to space
quality of the agricultural production and purchasing in 1975

| Województwo District | Skup w jednostkach zbożowych na 100 ha użytków /fiz./ Purchase in grain units per 100 ha of agricultural lands /phys./ | Procent /Polska- - 100/ Poland - 100 per cent | Wartość skupu produktów rolnych na 100 ha użytków rolnych tys.zł Value of purchased agricultural lands thous. zł | Procent /Polska- - 100/ Poland - 100 per cent | Lokata województw Position of district | | |
|-------------------------|---|--|--|--|--|---|---|
| | | | | | jakość przestrzeni pro- dukcji rolniczej space quality of the agricultural production | skup jednostek zbożowych ze 100 ha użytków rolnych purchase in grain units per 100 ha of agricultural lands | wartość skupu ogółem ze 100 ha użytków rolnych total value of purchased products per 100 ha of agricultural lands |
| Polska Poland | 2153 | 100,0 | 1215 | 100,0 | - | - | - |
| Kaliskie | 2807 | 130,4 | 1780 | 147,0 | 27 | 10 | 4 |
| Konińskie | 2265 | 105,0 | 1417 | 117,0 | 43 | 19 | 14 |
| Łęczyńskie | 3702 | 172,0 | 2010 | 165,0 | 12 | 1 | 2 |
| Piłskie | 2412 | 112,0 | 1378 | 113,4 | 32 | 14 | 16 |
| Poznańskie | 3531 | 164,0 | 2013 | 166,0 | 21 | 2 | 1 |

Źródło: J. Heidrych: Miejsce i rola wielkopolskiego przemysłu spożywczego w intensyfikacji produkcji rolniczej - Archiwum PAN, Oddział w Poznaniu
Source: Heidrych J.: Position and role of the food industry in intensification of the Wielkopolska region - Record Office of the Polish Academy of Science, Branch Division in Poznań

gi na przewagę gleb słabych dominującą grupą roślin są zboża. Zajmują one około 57% powierzchni zasiewów. Przeważa przy tym uprawa żyta wynosząca prawie 30% powierzchni zasiewów (przy średniej krajowej 24%), a pszenicy — około 10% (w kraju 14%). W ostatnich latach wzrosła uprawa jęczmienia do około 8% (w kraju 7%), poważny udział w uprawie roślin przemysłowych ma burak cukrowy — 4,8% (w kraju 2,9%). W produkcji globalnej rolnictwa udział Wielkopolski wynosi około 12% zbóż i około 16% buraków cukrowych. Ten wysoki udział w produkcji globalnej jest wynikiem uzyskiwania wyższych plonów niż przeciętna krajowa (tab. 3).

Podobnie jak w produkcji roślinnej Wielkopolska zajmuje czołową pozycję w produkcji zwierzęcej, mając znacznie wyższe obsady zwierząt (z wyjątkiem koni) na 100 ha użytków rolnych. I tak:

- bydło — 69 szt. (średnia krajowa — 67),
- trzoda — 157 szt. (średnia krajowa — 111,6),
- owce — 23 szt. (średnia krajowa — 15,7).

Miarą znaczenia rolnictwa dla gospodarki krajowej jest jego produkcja towarowa. W tym przypadku znaczenie rolnictwa wielkopolskiego dla kraju wyraża się ilością skupionych artykułów pochodzenia rolniczego. W roku 1973/1974 Wielkopolska zajmowała 1 miejsca w:

- w produkcji towarowej — 14 267 zł/ha,
- w produkcji czystej — 10 259 zł/ha przed województwami: opolskim, bydgoskim i gdańskim.

W Wielkopolsce posiadającej 11% użytków rolnych w stosunku do ogólnej ilości użytków w kraju, udział w globalnej wartości ważniejszych rodzajów produkcji kształtował się następująco:

- zboża — około 14%,
- ziemniaki — około 13%,
- żywiec wołowy — około 13%,
- żywiec wieprzowy — około 12%,
- mleko — około 11%.

Równoległe ze wzrostem produkcji i unowocześniania gospodarki rolnej występuje proces przeobrażeń strukturalnych. Pod tym względem rolnictwo Wielkopolski zasługuje na szczególną uwagę (tab. 4). Gospodarstwa państwowe i spółdzielcze gospodarują na 33% powierzchni użytków rolnych, w tym 5,2% zajmują spółdzielnie produkcyjne. We władaniu gospodarstw indywidualnych pozostaje 67% powierzchni użytków rolnych. Stąd też oddziaływanie gospodarstw państwowych na rolnictwo indywidualne w dziedzinie postępu technicznego, nowoczesnych metod produkcji oraz wszelkiego rodzaju związków kooperacyjnych jest duże, wpływając bezpośrednio na ich sposób gospodarowania. Gospodarstwa państwowe dysponują nowoczesnym wyposażeniem technicznym i realizują produkcję w oparciu o nowe technologie, które przenikają do gospodarstw indywidualnych.

Tabela 4

Powierzchnia użytków rolnych według form władania w odsetkach
Area of agricultural lands in accordance with the propriety forms in per cent

| Wyszczególnienie Specification | Ogółem Total | Użytki państwowe i społeczne State and socialized agricultural lands | | | Użytki gospodarstw indywidualnych i inne prywatne Agricultural lands of private peasant farms and other private holdings |
|---------------------------------------|-----------------|---|--|---|--|
| | | razem total | w tym - including | | |
| | | | gospodarstwa państwowe state farms | spółdzielnie produkcyjne cooperative farms | |
| Polska ^x - Poland | 100,0 | 25,1 | 16,2 | 1,4 | 74,9 |
| Region: Wielkopolska ^{xx} | 100,0 | 33,0 | 19,6 | 5,2 | 67,0 |
| Poznańskie ^x | 100,0 | 48,0 | 31,0 | 10,5 | 52,0 |

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1976 r. - tab. 330 i 1975 r. - tab. 339
Source: Statistical Annual 1976, Tab. 330 and 1975, Tab. 339
x - rok 1975, xx - rok 1974

Tabela 5

Charakterystyka zależności poziomu produkcji końcowej gospodarstw indywidualnych
od jakości użytków rolnych
Characteristics of dependence of the final production level of private peasant farms
on the quality of agricultural lands

| Wartość produkcji końcowej na 1 ha użytków rolnych tys. zł Final production value per 1 hectare of agricultural lands, thous. zł | Średnia wartość produkcji końcowej na 1 ha UR Mean final production va- lue per 1 hectare of agri- cultural lands | | Udział poszczególnych użytków klasy V i VI w % ogólnej powierzchni danego użytku Percentage of particular lands of the Vth and VIth bonitation class in % of the total area of the given land | |
|--|---|-------|--|------------------------------|
| | zł | % | grunty orne arable lands | użytki zielone grasslands |
| do - to 7,3 | 6 493 | 100,0 | 51,4 | 63,3 |
| 7,3 - 8,6 | 7 985 | 122,9 | 48,0 | 60,9 |
| 8,6 - 9,9 | 9 303 | 143,2 | 44,3 | 52,1 |
| 9,9 - 11,8 | 10 762 | 165,7 | 37,6 | 46,2 |
| 11,8 - 13,7 | 12 563 | 193,4 | 26,7 | 39,7 |
| 13,7 - i więcej or more | 15 270 | 235,1 | 19,3 | 32,3 |

Źródło: Jakość użytków rolnych. Informacja - Materiały Statystyczne GUS, Warszawa, czerwiec 1973.
Source: Quality of agricultural lands. Information - Materials of the Chief Census Office, Warsaw,
1973.

Mimo wysokiego stopnia uspołecznienia nadal rolnictwo indywidualne zajmuje dominującą pozycję gospodarując na 67% użytków rolnych. Jego struktura obszarowa, choć nieco lepsza od średniej w kraju, nie

daje powodów do zadowolenia. Mamy w Wielkopolsce 242,3 tys. gospodarstw powyżej 0,5 ha (ogółem w kraju 3059 mln), w tym gospodarstw do 5 ha jest 50%, natomiast gospodarstw powyżej 10 ha — 23%.

Ostatnie lata przyniosły gospodarce indywidualnej znaczną poprawę w jej sytuacji ekonomicznej, wyrażającą się wzrostem dochodów (ceny), lepszym zaopatrzeniem w środki produkcji oraz zwiększoną dynamiką produkcji (tab. 5). Jednocześnie jednak w tym układzie własnościowym występują pewne procesy świadczące o jego nietrwałości. Generalnym zjawiskiem występującym w całym rolnictwie jest stopniowe zmniejszanie się obszaru użytków rolnych na rzecz gospodarki uspołecznionej. Proces ten przebiega nierównomiernie, ale jego natężenie powoli wzrasta. Dowodzi tego ilość przejmowanej przez państwo ziemi: w latach 1966–1970 — 245 tys. ha, a w ostatnim pięcioleciu 1970–1975 już 725 tys. ha. W Wielkopolsce gospodarka indywidualna zmniejszyła swój stan posiadania w ostatnich latach o około 160 tys. ha. Ogólnie można powiedzieć, że proces przekazywania ziemi państwu jest tu nieco wolniejszy. Ma to swoje uzasadnienie w lepszej strukturze gospodarstw i lepszej ich sytuacji ekonomicznej.

W ostatnich latach mocno zarysował się problem gospodarstw bez następców. Występuje on liczniej w mniejszych grupach obszarowych do 5 ha, bo aż dwukrotnie więcej jest tu gospodarstw bez następców niż w grupie powyżej 10 ha. Dla Wielkopolski liczba gospodarstw bez następców przedstawia się następująco:

- w grupie 5–10 ha — około 8%,
- w grupie powyżej 10 ha — około 5%,
- w grupie powyżej 20 ha — około 7,5%.

Z opinii rolników wynika, że większe gospodarstwa otaczane są szczególną opieką i wcześniej przekazywane młodym następcom.

Do innych przyczyn przekazywania ziemi należy dwuzawodowość i słabość ekonomiczna gospodarstw, które nie są w stanie sprostać określonym rygorom dotyczącym racjonalnego wykorzystywania ziemi. Należy się spodziewać, że w najbliższych 5–6 latach z wymienionych powodów około 6% ogółu gospodarstw w Wielkopolsce o łącznej powierzchni 250–300 tys. ha przekaże ziemię na rzecz państwa. Uzyskanie uprawnień emerytalnych rolników proces ten przyspieszy. Zjawiska te spowodują zmniejszenie się ogólnej liczby gospodarstw. Według dotychczasowych trendów można wnioskować, że najszybszy ubytek liczby gospodarstw (2–3% rocznie) wystąpi w grupach 2–5 i 5–7 ha. Szczególnie wysoki procentowo udział będą tu miały gospodarstwa dwuzawodowe, osób samotnych w podeszłym wieku i bez następców. Wystąpią one głównie we wschodnim rejonie Wielkopolski (obecnie woj. konińskie). Na pozostałym obszarze procesy te będą przebiegały poniżej średniej krajowej.

Jednocześnie ze zmniejszeniem się ilości gospodarstw występuje zjawisko koncentracji obszaru, czyli powiększanie się istniejących gospo-

darstw. O ile w innych rejonach kraju proces ten przebiegał w sposób widoczny, to w Wielkopolsce jego nasilenie było bardzo małe. Na tej podstawie można wnioskować, że w rolnictwie wielkopolskim w ostatnim okresie nie wystąpił „klasyczny” proces polaryzacji, tzn. zwiększania się liczby gospodarstw mniejszych i największych kosztem grup średnich. Jeśli wystąpiły pewne zmiany w strukturze, to tylko przez szybsze tempo wypadania mniejszych gospodarstw, a wolniejsze większych. Przyczynę takiego stanu należy widzieć między innymi w znacznie lepiej rozbudowanej infrastrukturze rolniczej Wielkopolski, a głównie obsłudze i usługach produkcyjnych.

Zjawisko względnej stabilizacji liczby i wielkości gospodarstw ma swoje ujemne i dodatnie strony. Trwałość struktury agrarnej powoduje również pewną stabilizację w zatrudnieniu na jednostkę powierzchni, w konsekwencji zaś wpływa na słabe tempo przyrostu dochodów ludności wiejskiej (szczególnie w grupach mniejszych obszarów), z drugiej zaś strony powoduje duże marnotrawstwo siły roboczej, która nie może być w pełni wykorzystana z powodu ograniczonej ilości ziemi (obniża to społeczną wydajność pracy). Nie można bowiem poprawiać sytuacji dochodowej drogą ciągłych podwyżek cen na produkty rolne. Problem dochodów w gospodarce chłopskiej ma odmienny charakter od dochodów ludności w działach pozarolniczych, oprócz bowiem funkcji kształtowania poziomu spożycia, spełniają one funkcję produkcyjną. Od wielkości dochodów zależy więc wysokość nakładów na dalszy rozwój produkcji rolniczej (w skali kraju blisko połowa gospodarstw indywidualnych realizuje produkcję prostą). W celu zilustrowania tego problemu ze względu na jego wagę, a szczególnie może na ogólnie występujący brak orientacji w tych zagadnieniach, posłużę się wynikami badań IER (dane dla rolnictwa ogółem).

W latach 1961–1965 roczny przyrost dochodów w gospodarce indywidualnej wynosił przeciętnie 3,9 mld zł rocznie (ceny bieżące), natomiast wzrost wydatków na produkcję — 2,5 mld zł rocznie. W następnych trzech latach (1966–1968) dochody wzrastały o 5,5 mld zł, a wydatki o 3,1 mld zł rocznie. W 1969 r. wystąpił spadek produkcji rolniczej, w wyniku czego dochody rolników obniżyły się o 7 mld zł. Nakłady w tym czasie wzrosły już tylko o 1,7 mld zł. W okresie 1971–1973, który uważamy za okres szczególnej dynamiki wzrostu produkcji i dochodów (podwyżka cen), dochody wzrastały o 17,5 mld zł rocznie, a wydatki na produkcję osiągnęły 8 mld zł rocznie. Rok 1974 przyniósł znaczny spadek produkcji, co spowodowało, że w roku 1975 wydatki spadły do 4,4 mld zł, tzn. o połowę w stosunku do lat poprzednich. Podobnie kształtowały się i w roku 1976. Z przytoczonych liczb widzimy, jak ważną rolę spełniają dochody, jeśli chodzi o ich funkcję produkcyjną. Istnieje tu prawidłowość: im wyższe dochody, tym wyższy ich udział w nakładach na produkcję. Podobnie, choć w różnej skali, zjawisko to wystąpiło

w gospodarce uspołecznionej. Ograniczenie wydatków na produkcję w stosunku do lat poprzednich jest powodem, że dochodzenie do osiągniętego już poprzednio poziomu produkcji trwa zwykle dłużej, niżby to wynikało ze względów biologicznych i technicznych, i następuje dopiero po trzech lub czterech latach.

Tempo przyrostu dochodów ludności rolniczej ma również bardzo ścisły związek z dochodami ludności z działów pozarolniczych. Ponieważ systematyczny wzrost dochodów ludności z działów pozarolniczych powoduje zwiększanie popytu na produkty żywnościowe, a niższe przyrosty dochodów w grupie rolniczej ograniczają możliwości rozszerzonej reprodukcji, powstaje niekorzystna sytuacja na rynku artykułów rolnych (wyjaśnia to w części zaistniałą sytuację, jak również powszechny pogląd o niezwykle wysokich dochodach rolników). Można zatem stwierdzić, że istnieją tu ścisłe sprzężenia zwrotne między wzrostem dochodów ludności rolniczej a podażą artykułów rolniczych oraz między dochodami obydwu grup — rolniczej i pozarolniczej.

Domaganie się zwiększenia wydatków z dochodu narodowego na rzecz rolnictwa nie jest więc filantropią, lecz jedynie racjonalną polityką służącą całemu społeczeństwu. Sprowadzając powyższe rozważania na płaszczyznę zachowania się poszczególnych gospodarstw możemy stwierdzić, że ich wrażliwość na tego rodzaju zjawiska jest zróżnicowana, zależna od wielkości gospodarstwa, poziomu intensywności i siły ekonomicznej. Gospodarstwa silne ekonomicznie mają zawsze lepszą pozycję i ich produkcja nie ulega zbyt dużym wahaniom.

Istnieje wiele różnych wskaźników dotyczących znaczenia i roli poszczególnych grup wielkościowych gospodarstw w systemie rolniczym. Ze zrozumiałych względów nie jesteśmy w stanie ich przedstawić.

Wracając jednak do rozważań na temat względnej stabilizacji struktury i zatrudnienia w rolnictwie wielkopolskim, trzeba również podkreślić, że stabilizacja ta ujemnie wpływa na poprawę struktury w sensie powiększania gospodarstw. Rozwój techniki rolniczej, cały postęp techniczny preferuje dziś, obiektywnie biorąc, gospodarstwa duże obszarowo. Zwiększenie skali produkcji może być osiągnięte tylko w tych gospodarstwach. Trudno ściśle określić wielkość takiego gospodarstwa, ale orientacyjnie można powiedzieć, że dla realizacji programu wzrostu produkcji do roku 1990 konieczny jest wzrost wydajności pracy o około 5,5% (dla gospodarki chłopskiej), a spadek zatrudnienia powinien wynieść 4% rocznie. O tyle również wzrastać powinien obszar ziemi na jednego zatrudnionego. Docelowo uzyskalibyśmy wtedy około 7 ha użytków rolnych na jednego zatrudnionego (obecnie około 4 ha), czyli około 14 ha na rodzinę. Jest to obecny poziom w państwowej gospodarce rolnej. Za takim kierunkiem zmian przemawiają wszystkie względy społeczno-gospodarcze.

Bez względu na to, jakie będzie tempo przemian, na podstawie badań oraz obserwacji zachodzących procesów jeden problem wyłania się na

czoło. Jest to problem przekazywanej ziemi. Czym jest ziemia dla produkcji, nie trzeba tego uzasadniać, a że gospodarka nią pozostawia wiele do życzenia, jest również faktem bezspornym. Ogólna ilość ziemi użytkowanej rolniczo maleje mimo różnych w tym zakresie zarządzeń ograniczających. Na cele nierolnicze przeznaczają się co roku znaczne obszary. Na terenie samej Wielkopolski od 1950 r. wyłączono z użytkowania rolniczego ponad 125 tys. ha użytków rolnych i to nie najsłabszych gleb.

Dotychczasowa forma zagospodarowania ziemi przez PFZ nie jest formą z ekonomicznego punktu widzenia najlepszą. Przejmowanie ziemi na PFZ odbywa się na etapie prawie całkowitego upadku ekonomicznego gospodarstwa chłopskiego. Jakość przekazywanej ziemi ze względów zrozumiałych (wyeksploatowanie) nie jest najlepsza. Przejmujący użytkownik, bez względu na to, kto nim jest (PGR, spółdzielnia produkcyjna czy rolnik indywidualny), ponosi dodatkowe nakłady do czasu przywrócenia jej pełnej zdolności produkcyjnej. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ilość przekazywanej ziemi waha się w różnych latach w kraju od 800 do 1100 tys. ha, to komentarz wyjaśniający przyczyny spadku produkcji z tych obszarów jest niepotrzebny. Wielkopolska pod tym względem była i jest w znacznie lepszej sytuacji niż pozostałe regiony kraju. Silnie rozwinięte rolnictwo państwowe, nie mówiąc już o spółdzielczym, było w stanie zagospodarować większość przekazywanej ziemi. Lecz i tu wystąpiły pewne nieprawidłowości wynikające z nierównomiernego rozłożenia przestrzennego gospodarstw państwowych i spółdzielczych. Region środkowy i północno-zachodni jest w większym stopniu uspołeczniony, natomiast południowo-wschodni słabiej, stąd też forma dzierżaw, czy sprzedaży rolnikom indywidualnym musiała być stosowana w większym stopniu. Dużą pomocą w zagospodarowaniu przekazywanej ziemi są również spółdzielnie kółek rolniczych. Sam fakt przejęcia i zagospodarowania ziemi nie wyczerpuje jeszcze problemu. Istotne są koszty zagospodarowania ziemi, a są one dość wysokie i w systemie gospodarstw uspołecznionych wahają się w granicach 30–70 tys. zł na 1 ha. Ponadto ta forma powoduje, że część środków trwałych jeszcze mogących służyć produkcji ulega często zniszczeniu (budynki, urządzenia). W wielu również przypadkach przejmowanie ziemi przez gospodarstwa państwowe ujemnie odbija się na ich ekonomice. Inaczej mówiąc, dotychczasowa forma przebudowy rolnictwa drogą: gospodarka chłopska — gospodarstwo państwowe, nie stwarza optymalnych warunków ekonomicznej drożności środków produkcji. Znacznie lepszym rozwiązaniem jest spółdzielczość produkcyjna, która występując w określonej ilości może stać się jakościowym czynnikiem przebudowy. Jest to bowiem forma organizacyjna, która tworzy się właśnie z dotychczasowych środków produkcji gospodarki chłopskiej. Pod tym względem w Wielkopolsce mamy pewne doświadczenia, które w wielu przypadkach mogą być dobrym przykładem tej formy zagospodarowania.

Patrząc realnie na problem przebudowy rolnictwa zdajemy sobie sprawę, że gospodarka chłopska nadal jeszcze będzie miała w Polsce poważny udział. Ma to swój wyraz w programie naszej polityki rolnej. Chcąc wobec tego poprawnie ten program realizować, musimy stworzyć silne ekonomicznie gospodarstwa, stwarzając im korzystne warunki rozwoju, m.in. przez umożliwienie powiększania obszaru. Innymi słowy, przepływ ziemi musi być dwukierunkowy, do gospodarstw uspołecznionych i gospodarstw chłopskich. Nie można na tej drodze stawiać sztucznych barier i stosować tak często spotykany partykularyzm. Koszty zagospodarowania ziemi przez chłopów są ze społecznego punktu widzenia najniższe, a to również jest dziś dostatecznym argumentem. O tym, na ile w rolnictwie wielkopolskim realizowana jest taka właśnie polityka, świadczy rozwój usług produkcyjnych, głównie dla rolnictwa indywidualnego. Pod tym względem mamy w Wielkopolsce do odnotowania znaczne osiągnięcia. Wartość omawianych usług wynosi średnio dla Polski 1016 zł na hektar użytków rolnych, dla Wielkopolski zaś 1458 zł/ha (o 50% wyższy). Mimo tak znacznej przewagi nad krajem nie można powiedzieć, że jest to poziom wystarczający, świadczący o głębokim podziale pracy i specjalizacji. Usługi są dla rolnictwa podstawową drogą zwiększania mocy produkcyjnej producenta, umożliwiają koncentrację produkcji, wzrost wydajności pracy bez naruszania podstawowego charakteru gospodarstwa rodzinnego. Instytucje usługowe, a głównie spółdzielnie kółek rolniczych, dysponują blisko połową nowoczesnego potencjału technicznego, jaki posiada całe rolnictwo indywidualne. Szczególną rolę odgrywają tu środki techniczne, których posiadanie w gospodarstwie chłopskim jest nieuzasadnione ekonomicznie. Chodzi tu głównie o sprzęt i maszyny wysoko wydajne, specjalistyczne, dużej wartości. W ostatnim okresie akcentuje się rozwój tzw. usług kompleksowych — jako wyższej formy usług — polegających na wykonywaniu zabiegów w całym cyklu produkcyjnym. Z różnych jednak powodów ten rodzaj usług jest mało rozpowszechniony. Składa się na to niesolidne wykonywanie zleconych prac, nieterminowość itp. Spółdzielnie kółek rolniczych, jak już wspomniano, dysponują dużym potencjałem technicznym, a mimo to nie są w stanie wykonać wszystkich zleceń rolników. Powodem jest tu głównie jednoczesność wielu prac i duża liczba usługobiorców, którzy nie posiadają własnego sprzętu i własnej siły pociągowej. Problem ten jest częściowo rozwiązywany przez wypożyczanie podstawowego sprzętu lub przez zbiorowe użytkowanie maszyn. Takich zespołów istnieje około 2600. Dysponują one 3650 ciągnikami gospodarując na obszarze prawie 40 tys. ha (2% UR).

Z badań wynika, że usługi kompleksowe, choć w niewielkim stopniu, wykonywane są głównie w gospodarstwach obszarowo większych. Jest to zjawisko prawidłowe, wynikające z podstawowych relacji ziemia-praca-kapitał.

W miarę wzrostu obszaru gospodarstwa indywidualnego maleje ilość pracy i pozostałych środków produkcji, co pociąga za sobą spadek intensyfikacji. Wobec tego niższymi nakładami pracy musi towarzyszyć lepsze wyposażenie w trwałe środki produkcji, w tym w techniczne środki pracy. Niedobór ten powinny pokryć usługi. Ponieważ nie jesteśmy jeszcze na etapie pełnego pokrycia występujących braków, można temu przeciwdziałać przez upraszczanie produkcji, a głównie przez specjalizację gospodarstw.

Mamy w Wielkopolsce około 1300 gospodarstw specjalistycznych (0,5% ogółu). Stanowi to 2,5% ogólnej liczby gospodarstw powyżej 10 ha. Nie jest to liczba imponująca. W tej bowiem dziedzinie inne rejony kraju mają lepsze proporcje (np. białostockie). Wokół specjalizacji wyrosły pewne nieporozumienia. W pierwszym etapie jej rozwoju, w dużej mierze samorzutnego, wydawało się, że każde gospodarstwo przy pewnym wysiłku może być specjalistyczne. Kilkuletnie doświadczenia wprowadziły do tego rozumowania pewne korekty, które ściślej określają warunki, w jakich gospodarstwo może podjąć specjalizację. Oto one:

— rozwijać specjalizację mogą tylko gospodarstwa od 15 ha i wyżej. Te bowiem mogą zapewnić sobie potrzebne środki, takie jak własne pasze itp.,

— przestawienie z dotychczasowej produkcji wielostronnej gospodarstwa na specjalizację wymaga określonego czasu i znacznych środków finansowych, w zależności od kierunku od 40 do 120 tys. zł/ha,

— rozwój specjalizacji musi mieć zagwarantowaną w dłuższym okresie czasu niezmienną warunków ekonomicznych i organizacyjnych (koszty przestawiania się).

Gospodarstwo specjalistyczne jest organizmem wrażliwym na zbyt duże wahania czynników wiążących je ze światem zewnętrznym. Trudności ostatniego okresu w zaopatrzeniu (szczególnie w pasze) bardzo mocno odbiły się właśnie na tych gospodarstwach, które swoją produkcję oparły głównie o dostawy z zewnątrz.

Kierunek rozwoju specjalizacji jest niewątpliwie słuszny i będzie rozwijany, a jego tempo uzależnione jest głównie od możliwości dostarczenia rolnictwu potrzebnych środków produkcji. Te natomiast gospodarstwa, które mają odpowiednią strukturę środków produkcji, osiągają znaczną poprawę efektów produkcyjnych. Gospodarstwa, które osiągnęły dostateczny poziom specjalizacji (dotyczy to głównie produkcji zwierzęcej), wykazują wartość produkcji końcowej: w grupie obszarowej 10–15 ha wyższą o 50%, a w grupie powyżej 15 ha — 80–100% wyższą od pozostałych gospodarstw o podobnych wielkościach¹. Mniejszy dochód w grupie 10–15 ha jest głównie wynikiem niedoboru pasz własnych

¹ Z. Grochowski — Przemiany strukturalne w rolnictwie polskim, Warszawa 1975.

(ujemny bilans zbożowy). W miarę wzrostu obszaru relacje te są znacznie lepsze. Ponadto w gospodarstwach specjalizujących się nie obserwujemy spadku poziomu intensywności, o której wspominaliśmy poprzednio.

Wielkopolska nie ma zrównoważonego bilansu zbożowego (wysoki poziom produkcji zwierzęcej). Specjalizacja jest w naszych warunkach koncepcją stosunkowo świeżą, jej rozszerzanie wymaga znacznego wysiłku organizacyjnego, materiałowego, jak również właściwego poziomu zawodowego rolników, aby można było uzyskać odpowiednie do skali możliwości wyniki, a także pewnego czasu.

Równoległe do omawianych procesów występuje w rolnictwie wielkopolskim kooperacja. Nie jest ona procesem nowym. Proste formy kooperacji znane są wsi polskiej od dawna w postaci pomocy sąsiedzkiej. Zawsze istotą prostych form kooperacji była forma świadczenia sobie wzajemnie pracy żywej (bez wynagrodzenia pieniężnego). W obecnych warunkach te tradycyjne formy zaczęły tracić swoje znaczenie na rzecz nowych, w formie i treści związków kooperacyjnych między rolnikami. Jest rzeczą znamioną, że w związki kooperacyjne w większym stopniu wchodzi gospodarstwa silniejsze ekonomicznie. Nie ma też licznych przykładów łączenia się w tej współpracy gospodarstw małych z dużymi. Istnieje raczej dobór według potencjału produkcyjnego.

Dominujący udział większych obszarowo gospodarstw świadczy wyraźnie o dążeniu rolników do stosowania bardziej efektywnych form produkcji. Są to bowiem gospodarstwa, dla których wzrost i unowocześnienie produkcji jest główną drogą poprawy warunków życia. Cechą charakterystyczną tych gospodarstw jest struktura wieku właścicieli (76% to ludzie w wieku produkcyjnym 18–60 roku życia). Jeżeli chodzi o kwalifikacje zawodowe, to 72% rolników posiada przygotowanie do zawodu rolnika (szkoły średnie, zasadnicze i kursy przysposobienia rolniczego). Gospodarstwa te mają mniejsze zasoby pracy o 3,2 osoby na 100 ha, ale są znacznie lepsze pod względem wieku i kwalifikacji od reszty rolników.

Związki kooperacyjne nie ograniczają się tylko do współpracy między rolnikami indywidualnymi. Istnieje druga, nazwijmy ją, wyższą formą kooperacji, w odróżnieniu od poprzedniej nazywanej prostą, a dotyczy ona związków produkcyjnych gospodarstw indywidualnych z gospodarstwami uspołecznionymi. Ma to bardzo ścisły związek z poprzednio omawianym zagadnieniem, ponieważ kooperującymi są w przeważającej liczbie gospodarstwa z grupy obszarowej powyżej 10 ha. Ma to swoje uzasadnienie w tym, że państwowe gospodarstwo chce i może współpracować z partnerem o określonym potencjale produkcyjnym. Atrakcyjność tej formy można wyrazić dynamiką przepływów zwierząt do gospodarstw państwowych, przyjmując rok 1973/74 za 100%. Odpowiednie wskaźniki wynoszą:

— 1974/1975 — 290⁰/₀,

— 1975/1976 — 770⁰/₀.

Natomiast z gospodarki państwowej do indywidualnej odpowiednio:

— 1973/1974 — 100⁰/₀,

— 1974/1975 — 290⁰/₀,

— 1975/1976 — 590⁰/₀.

Trzeba dodać, że kooperacja dotyczy głównie produkcji zwierzęcej. Niezależnie od kooperacji produkcyjnej powstaje szereg powiązań techniczno-organizacyjnych (usługi) oraz specjalnych. Są to formy, których rozwój niesie w sobie zupełnie nowe elementy, mogące znacznie przyspieszyć procesy technicznej rekonstrukcji wsi i rolnictwa.

Każdy z poruszanych w referacie aspektów rolnictwa wielkopolskiego jest problemem samym w sobie obszernym i złożonym, tak jak złożone jest całe nasze rolnictwo. Na taki, a nie inny jego charakter złożyło się wiele przyczyn uwarunkowanych historycznie oraz przyczyn natury społeczno-gospodarczej, które w dużej mierze wycisnęły swoje piętno. Inne regiony kraju pozostawały pod wpływem innych czynników. Otwarty przez długi czas problem rekonstrukcji technicznej rolnictwa indywidualnego uwarunkowany był równoczesnym przechodzeniem na tory gospodarki zespołowej. Jako argument słuszności tego stanowiska wysuwano niebezpieczeństwo odradzania się kapitalizmu. Argumentacja ta nie znalazła pokrycia w skali społecznej. Przebudowa rolnictwa na drodze narastania elementów społecznego gospodarowania nie musi posilkować się hamowaniem procesów rekonstrukcji bazy, z której się rekrutuje, tj. gospodarstw indywidualnych. Inaczej mówiąc, chodzi o przebudowę nie przeciw produkcji, a w imię produkcji i poprzez produkcję.

Р. СКОЧЫЛАС

ЭКОНОМИЧЕСКИЕ И ОБЩЕСТВЕННЫЕ АСПЕКТЫ ВЕЛЬКОПОЛЬСКОЙ АГРОНОМИИ

Институт экономики и организации сельского хозяйства, Сельскохозяйственная академия в Poznани

Резюме

Сельское хозяйство Велькопольского района характеризуется высоким уровнем продукции, получаемой в заметно менее благоприятных почвенных условиях, чем в других районах страны, отличается также хорошим развитием технической базы и предприятий обслуживания. Государственные хозяйства и общественные производственные хозяйства занимают здесь около 30% общей площади земельных угодий.

Отмечаемые в современной агрономии превращения сказываются и на сельском хозяйстве. Велькопольского района. Одной из важнейших проблем настоящего дня является вопрос хозяйств не имеющих преемников. Таких хо-

зяйств в Велькопольском районе насчитывается около 7-8%. Эти земли обычно переходят во владение государственных хозяйств либо сельскохозяйственных кооперативов, где имеется возможность правильно освоить перенятую площадь. Такой процесс будет протекать относительно мягко ввиду сильного развития предприятий обслуживания, что является фактором возмещающим недостаток трудовых ресурсов.

О величине роли, которую играют в названном процессе предприятия обслуживания, а в частности артели сельскохозяйственных кружков, свидетельствует стоимость услуг оказываемых единоличным сельским хозяйствам, которая составляет около 1,5 тыс. злотых на га, т.е. на 50% больше, чем в среднем для страны.

R. SKOCZYŁAS

ECONOMIC AND SOCIAL ASPECTS OF AGRICULTURE IN THE WIELKOPOLSKA REGION

Department of Economics and Organization of Agriculture,
Agricultural University of Poznań

Summary

Agriculture in the Wielkopolska region is characterized by a high level of production obtained on much worse soils than in other regions of the country, and a well-organized technical and service base. State and socialized agricultural production enterprises comprise in that region about 30% of the total area of agricultural lands.

Changes occurring in Polish agriculture are also typical for Wielkopolska region. Today one of the problems are farms without successors. There is about 7-8% these farms in the region in question. Their areas are being taken over mainly by state agricultural enterprises and cooperative farms. Generally these owners are capable to manage acquired lands efficiently. The take-over process will run relatively mildly in view of a strongly developed service potential, which is a factor filling up gaps in the labour resources.

Value of services performed in private peasant farms can bear evidence about the important role of the service institutions, particularly of cooperative farms of the farmes circles.

Value of services amounts to about 1,5 thousand zł per hectare i.e. by 50% higher than the country mean.

Doc. dr Roman Skoczylas
Institut Organizacji i Ekonomiki
Rolnictwa AR
Poznań, ul. Wojska Polskiego 28

